Nr. 297. (Wydanie poranne). We Lwowie piątek dnia 30 czerwca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 50 halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, plac Marjacki l. 7. Telefonu Nr. 151.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy. Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy. Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	8 halerzy	poranny	10 halerzy
popołudniowy	4 halerzy	popołudniowy	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: DR. K. OSTASZEWSKI-BARAŃSKI i MIECZYSŁAW SCHMITT.

List z Wiednia.

Wiedeń 28 czerwca.

Jakkolwiek stosunki węgierskie w przykry sposób oddziałały na parlament austrjacki, to właśnie przy tej sposobności skonstatować można, że sanacja stosunków w austrjackiej Izbie poselskiej postąpiła już bardzo daleko. Wystarczy przeczytać uważnie sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia komisji Derschatty. Komisja ta od samego początku była nietylko bezimienną, ale i bezcelową, a wybór jej odpowiadał jedynie potrzebie demonstrowania. Tem bardziej obawiać się należało, że skoro stosunki na Węgrzech wzięły obrót tak przykry, dla demonstracji wybrana komisja będzie też bez miary demonstrować.

A jednak stało się inaczej. Mniejsza o ścisłą treść stawianych wczoraj wniosków, ale faktem jest, że nawet najradykalniejsi członkowie komisji zachowali miarę, a w żadnym razie nie wyszli poza ramy międzynarodowej grzeczności wobec Węgier. Dr. Bareuther, Stein, Wolf i inni przedłożyli wprawdzie wnioski dość daleko sięgające, ale w barwie przyzwoitej i w każdym razie nie demonstracyjnej, lecz rzeczowej.

Nie ulega wątpliwości, że na tok obrad zbawienny wpływ wywarło przemówienie barona Gautscha i członkowie komisji nabrali z tego przemówienia przekonania, że prezydent gabinetu przy wszelkich usiłowaniach, ażeby w niczem nie utrudniać rozwikłania stosunków na Węgrzech, przy całej uprzejmości w tonie, jednak w rzeczy samej nigdy nie poda ręki do uszczuplenia praw tej połowy monarchji.

Szczególnie uderzało zachowanie się posłów czeskich, umiarkowane w każdym kierunku i dowodzące, że dzięki usiłowaniom rządu wielkie talenta, jakimi rozporządza delegacja czeska, znów oddały się w służbę ogólnych interesów Austrji i wspólnej monarchji.

Akcja o upaństwowienie koleji prywatnych rozlewa się w koryto, bogdaj czy nie za szerokie. Faktycznie do upaństwowienia dojrzała kolej Północna i Koło polskie powinno było na tę jedną kolej skoncentrować swoje usiłowania. Tymczasem ci, co w Kole akcję prowadzą, sami zgodzili się wobec innych stronnictw na *junctim* z kolejami, których szybkie upaństwowienie bynajmniej nie wydaje się prawdopodobnem. Co nam z umowy, skoro sam cel, o który idzie, usunąć się przez nią może w mglistą przyszłość. W dodatku wczoraj wytoczono nowe *junctim*: panowie Schwegel i Sylwester godzą się na upaństwowienie tylko pod warunkiem załatwienia się ze sprawą koleji alpejskich. Jeśli więc Izba na to się zgodzi, można będzie dopiero uchwalić rezolucję, wzywającą rząd do upaństwowienia wszystkich koleji prywatnych, bo za inną dziś Czesi głosować nie będą. Zamiast więc prowadzić rokowania ze stronnictwami, tak, by wszyscy zgodzili się na upaństwowienie kolei Północnej, poprowadzono ją w kierunku celu bardzo szerokiego. ale też i bardzo do zrealizowania trudnego. Przedstawiam rzecz ściśle prawdziwie, ażeby powstrzymać szerzone w naszej prasie optymistyczne poglądy, które w rezultacie wywołać mogą tylko przykre rozczarowanie. Niestety, sprawę kolei Północnej ujęli w ręce nie wytrawni i ostrożni przewódcy Koła polskiego, ale „specjaliści“ o bardzo dobrej woli, ale niedostatecznem politycznem doświadczeniu.

Śp. Jaworski miał zwyczaj w sprawach, które wymagały fachowej wiedzy, wyszukiwać sobie w Kole specjalistów, ale tylko do informacji. „Powiedz mi z grubsza, co o tej sprawie wiesz, a rokowania już ja sam poprowadzę“ — mawiał. W tym wypadku, zdaje mi się, że odstąpiono od tej doskonałej zasady z wielką dla sprawy szkodą. *(r.)*

Wyścigi konne we Lwowie.

Lwów 30 czerwca.

W dniu wczorajszym rozpoczął się meeting letni wyścigów konnych narodowego towarzystwa chowu koni i wyścigów, gromadząc na torze dosyć liczną publiczność, wśród której przeważały sfery wojskowe.

Już o godzinie wpół do trzeciej rozpoczął się zjazd. Długim więc szeregiem zajeżdżały pod główne wejście toru cetnerowskiego prywatne pojazdy najrozmaitszego typu, oraz nasze lwowskie „dryndy.“ Pomimo tropikalnego upału ruch znaczny. Zainteresowanie się biegami i końmi, biorącymi w nim udział, odczuć się daje na każdem miejscu, szczególniej koło budki totalizatora, gdzie po każdym, więcej interesującym biegu trudno się docisnąć.

Przebieg wyścigów był następujący:

I. Bieg z płotami Maiden.

Panowie jeżdżą. Nagroda Jockey Clubu dla Austrji: 800 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 2400 m. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów.

Na siedm koni mianowanych biegało cztery: „Floris“ 4-letni ogier kasztanowaty porucznika Ern. Herm. Hochwebera pod właścicielem; „Zawieja“, 5-letnia klacz ciemnogniada podpor. Kar. Nachodsky v. Neudorf pod właścicielem; „Zsambokret“, starsza klacz gniada podpor. Mik. Scheble pod właścicielem. „Podhajczyki“ 6-letnia klacz hr. Bolesta Koziebrodzkiego pod właścicielem.

Zwyciężyła z łatwością 3 długościami głowy „Podhajczyki“, drugi przyszedł do mety „Floris“ trzeci „Zsambokret.“ Przy braniu drugiej przeszkody „Zawieja“ upadła, jeździec jednakże nie odniósł żadnego obrażenia.

Totalizator płacił: za 10 — 32 kor., za 20 — 65 kor., za 100 — 325 kor.

II. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda rządowa 1600 koron zwycięzcy, nagroda Towarzystwa: 250 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Bieg płaski. Meta 2400 m. Dla 3-letnich i starszych austro-węgierskich ogierów, które przed biegiem przez dyrektorjum za nadające się do chowu uznane zostały.

Na pięć koni mianowanych, biegało trzy: „Bij zabij“, 3-letni ogier kasztanowaty rotm. Ed. Kollera pod Kramserem; „Fortunio“ 3-letni ogier gniady rotm. hr. Maks. Merweldta pod Czernikiem; „Litiomfi“ 3-letni ogier gniady Ign. Zangena pod Pachem. Po zaciętej walce zwyciężył „Liliomfi“ $1^1/_2$ długością, drugi przyszedł „Bij zabij“, trzeci „Fortunio“.

Totalizator płacił: za 10 — 16 kor., za 20 — 32 kor., za 100 — 160 kor.

III. Nagroda pań. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa jeźdzcowi zwycięzcy. 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Bieg płaski. Meta 1600 m. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w ubiegłych dwu latach żadnego biegu o wartości 2500 lub powyżej nie wygrały. Bieg płaski. Meta 1600 m.

Na dziesięć koni mianowanych biegało pięć: „Caboulot“ 4-letni ogier siwy, rotm. Ed. Kollera pod właścicielem, „Ragusa“ 3-letnia klacz gniada rotm. M. hr. Merweldta pod podpor. A. hr. Vay; „Madame Humbert“ 3-letnia klacz gniada Osk. hr. Potockiego pod podpor. K. Nachodskym; „Miss Fairy“ st. klacz gniada podpor. H. Weihsa de Weihsenfeld pod podpor. E. Vidalem; „Mind me“, 3-letni wałach gniady Ign. Zangena pod M. Zangenem.

Po zaciętej walce zwyciężył „Mind me“, drugi przyszedł „Caboulot“, za nim w odległości 3 długości „Madame Humbert“, czwarty „Miss Fairy“. — „Ragusa“ wycofała się z miejsca od zawodów skutkiem nieporozumienia przy starcie.

Totalizator płacił: za 10 — 27 kor., za 20 — 54 kor., za 100 — 270 kor., miejsce dla obu pierwszych 105.

IV. Bieg o puhar. Nagroda honorowa (puhar), ofiarowana przez St. hr. Siemieńskiego i 1.000 koron, nagroda towarzystwa zwycięscy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Bieg płaski, meta 2.000 m. Dla 3-letnich galicyjskich i bukowińskich koni i klaczy zagranicznych.

Na sześć koni mianowanych biegało trzy: „Bez protekcji“, klacz kasztanowata rotm. Ed. Kollera pod Krauserem; „Czafrang“, klacz gniada Osk. hr. Potockiego pod Bulfordem; „Ilona“, klacz kasztanowata Stan. Straszewskiego pod Pastuchem.

Pierwsza przyszła „Czafrang“, bijąc $1^1/_2$ długością „Bez protekcji“. Totalizator płacił: za 10—16 kor., za 20—33 kor., za 100—105 koron.

V. Bieg płaski koni półkrwi. 800 kor. zwycięscy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi Meta 1.600 m. Dla 3-letnich i starszych, w Galicji i Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy półkrwi, które nie wygrały żadnego biegu, o wartości 1.800 kor., lub powyżej. Bieg ten wywołał ogólną wesołość, gdyż wobec tego, że oba konie, które biegały, tj. „Liszka“, 6-letnia klacz gniada, pod rotm. Zatheyem i „Wnuczka“, 5-letnia klacz gniada, pod rotm. Edm. Kollerem, pochodzą z tej samej stajni, rotm. Kollera, bieg odbył się w tempie kłusa spacerowego. Pierwsza przyszła „Liszka“. Totalizator nie funkcjonował.

VI. Oficerski bieg z przeszkodami i. Handicap. Nagroda Jockey-Clubu dla Austrji 1.000 kor. zwycięscy, 250 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Żeton złoty jeźdzcowi-zwycięzcy. Meta 4.000 m. Na jedenaście koni mianowanych biegało cztery: „Lidictrip“, 6-letni wałaah kasztanowaty rotm. Edm. Kollera, pod właścicielem, „Blizzard“. st. wałach kasztanowaty podpor. G. Lehmana, pod właścicielem, „Judith“, 4-letnia klacz gniada rotm. M. hr. Merweldta, pod A. hr. Vay, „Zawieja“, 5-letnia klacz gniada podpor. Kor. Nachodsky'ego, pod właścicielem.

Po zaciętej walce zwyciężył „Lidictrip“, bijąc pół długością „Judith“, trzecia przyszła „Zawieja“. „Blizzard“ wycofał się z biegu. Totalizator płacił: za 10—18 kor., za 20—37 kor., za 100—185 kor.

KRONIKA.

Ojarjusz lwowski.

Piątek, 30 czerwca.

W parku Kilińskiego: Koncert muzyki wojskowej. Początek o godzinie 6 popołudniu.

W Muzeum przemysłowem: Wystawa koszykarska. Od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka“. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Piątek (30): Wspom. św. Pawła. Cichosława. — (17): Manuiła. Wschód słońca o godzinie 4 minut 9, zachód o godzinie 7 minut 57.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: $+18^\circ$ R. Pogoda.

Inspektorem Kółek rolniczych zamianował zarząd główny Kółek na środowem (28 bm.), swem posiedzeniu, p. Tadeusza Ligęzę Stamirowskiego.

Podwieczorek wyścigowy, na cele stowarzyszenia „Dzieciątka Jezus“ zapowiedziany, nie odbędzie się z przyczyn od komitetu niezależnych. Pieniądze za sprzedane bilety, można odebrać w kancelarji dra Bilika, ul. Trzeciego maja l. 21.

W przededniu strejku robotników budowlanych. W obecności sekretarza magistratu p. Danielskiego, jako przedstawiciela władzy przemysłowej, odbyło się wczoraj w sali „Gwiazdy“ nadzwyczajne walne zgromadzenie Stow. towarzyszy murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, w sprawie odpowiedzi pracodawców na memorjał robotników. Po przemówieniach kilkunastu mowców, uchwalono następującą rezolucję:

„Walne zgromadzenie wyraża zaufanie swoim delegatom i ze względu na groźne skutki, jakie strejk robotników budowlanych wywrzeć może, wzywa swych delegatów do ponownego wdrożenia pertraktacyj, któreby doprowadziły do porozumienia.

„Zgromadzenie zaznacza, że przez uchwalenie tej rezolucji, dać chce opinji publicznej dowód dobrej woli i lojalności robotników, oraz ich cierpliwości w pertraktacjach, by wyczerpać wszystkie możliwe środki, któreby ułatwiły ugodę.

„Gdyby mimoto nie doszło do porozumienia, odpowiedzialność cała spadnie na pracodawców.“

W niedzielę odbędzie się jeszcze jedno zgromadzenie robotników budowlanych, celem omówienia wyników nowych pertraktacyj.

Zamknięcie roku szkolnego w miejskiej szkole żeńskiej im. królowej Jadwigi odbyło się w dniu wczorajszym. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele archikatedralnym o godz. 8 rano przez ks. kan. Czechowskiego, odbył się w jednej z sal gmachu szkolnego popis w obecności wiceprezydenta Michalskiego, inspektora Bruchnalskiego, st. r. Strzelbickiego, oraz licznie zgromadzonych rodziców. Na popis złożyły się deklamacje, spiewy itp. Imieniem uczenic przemówiła następnie p. Makowska, uczenica najwyższej klasy, żegnając grono nauczycielskie, a przedewszystkiem ukochanego przez wszystkie wychowanki zakładu dyrektora Majerskiego. Podniosłą uroczystość zakończyło przemówienie dyr. Majerskiego, który podniósł między innemi znaczenie kierunku praktycznego w szkole, otwierającego uczenicom po wyjściu ze szkoły szerokie pole pracy dla społeczeństwa.

Z placu wystawowego. Wczorajszy festyn na placu powystawowym urządzony staraniem Koła technickiego Tow. Szkoły Ludowej zgromadził mniej, niż zazwyczaj, publiczności, ponieważ dla Lwowian tak żądnych zazwyczaj sensacji i rozrywki odbywające się równocześnie wyścigi konne i obchód dziesięciolecia oddziału konnego Sokoła, stanowiły o wiele pożądańszą rozrywkę. Mimo to bawiono się ochoczo, dzięki komitetowi, który nie szczędził trudów, by program festynu urozmaicić.

Ogólną uwagę zwracały prześliczne róże szlachetne, ofiarowane do sprzedaży paniom Obtułowiczównej i Perutzowej przez premjowanego hodowcę róż — amatora p. M. Dydyńskiego, znanego szefa firmy Seyfarth & Dydyński.

10 tą rocznicę powstania oddziału konnego „Sokoła“ obchodzodzono wczoraj po południu popisem na boisku sokolem. Na program, który wykonano znakomicie, złożyły się ćwiczenia wolne pod kierunkiem naczelnika Durskiego, do których stanęło 130 druhów, ćwiczenia w zastępach na przyrządach i bez przyrządów, budowanie piramid, układu druha Hamburgera, rej kolarski pod kierownictwem druha Kukawskiego i wzorowa mustra z lancami. Popis zakończył oddział konny, który odbył szkołę jazdy, próby szermierki, jazdy z przeszkodami, a wreszcie zrywanie kokardek z ramienia przeciwnika. Nastąpiły ochocze tańce i zabawy, które zakończyły się około 10 w nocy. Popisowi przypatrywały się tłumy publiczności, zebranej na boisku i w parku łyczakowskim.

Ogień w sklepie z naftą. Wczoraj o godzinie w pół do 9 wieczorem, zapaliła się z niewiadomego powodu nafta w sklepiku Sary Albertowej przy ul. Czackiego l. 6. Miejska straż ogniowa w przeciągu pół godziny, stłumiła groźne płomienie.

173 sztuk bielizny wartości 400 koron, skradziono ze strychu domu pod l. 52 ul. Kochanowskiego szynkarzowi Natanowi Arnoldowi.

Kronika krakowska. (*Telefonem*). Walne zgromadzenie członków Tow. przyjaciół sztuk pięknych odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa hr. Raczyńskiego. W zagajeniu prezes podniósł, że w roku zeszłym wystawiono ogółem 854 dzieł sztuki; artyści za pośrednictwem Tow. otrzymali za swe dzieła 36.376 koron. Członków przybyło 209. Do dyrekcji na 3 lata wybrano pp. dra Konstantego Górskiego, Jacka Malczewskiego, dra Józefa Muczkowskiego, Juljana Pagaczewskiego i Edwarda Trojanowskiego. Na premię wybrano do barwnej reprodukcji Malczewskiego „Straszliwą myśl“.

Wczoraj rano w zakładzie zoologicznym uniwersytetu rozpoczęto 8 kurs rybacki, przy udziale około 50 uczniów. Kurs potrwa 4 dni.

Partja socjalno-demokratyczna urządziła wczoraj przed południem zebranie. Poseł Daszyński wystąpił przeciw narodowym demokratom i *Słowu Polskiemu* z powodu ostatnich artykułów tego pisma, omawiających zajścia w Królestwie Polskiem. Mowca twierdził, że zajścia te wstrzymały 100 tysięczną armję rosyjską od wyruszenia na daleki Wschód i przyczynią się ponadto do wywołania rewolucji w Rosji, oraz, że rozszerzyło się klasowe uświadomienie mas, a broszur agitacyjnych idą obecnie do Królestwa całe paki. Obecny ruch w Królestwie jest, zdaniem p. Daszyńskiego, wielkim zarówno pod względem politycznym, jak naradowym (?), jak i społecznym i dlatego tutejsi robotnicy powinni go popierać z całych sił.

Uchwalono wstrzymywać się od wódki, piwa i wina, a grosz oszczędzony złożyć na ofiary caratu.

Choroba tureckiego następcy tronu. Ze Stambułu donoszą, że następca tronu tureckiego, Reszad-pasza, zachorował beznadziejnie na raka w szyi.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w piątek, teatr zamknięty.

Jutro w sobotę, po raz pierwszy (nowość) „Kochanek swej żony“, krotochwila w 3 aktach Maurycego Bouvale'a i Jerzego Hennequina, tłómaczył M. Sachorowski.

Wojna Japonji z Rosją

(*Tel. „Dziennika Polskiego“*).

Rokowania pokojowe.

Paryż. (Tel. wł.). Tutejsze wydanie *New York Heralda* donosi, że rząd rosyjski zawiadomił prezydenta Roosevelta o nominacji ambasadora paryskiego Nelidowa pełnomocnikiem do rokowań pokojowych. Japonja mianowała pełnomocnikiem ministra spraw zagranicznych Kamurę. O postanowieniach tych zawiadomił Roosevelt tak Rosję, jak i Japonję.

Tokio. (Biuro Reutera). Komitet partji konstytucyjnej powziął następującą rezolucję: Jakkolwiek niepotrzebnem jest ustalenie w szczegółach warunków pokojowych, to uważamy jednak za właściwe oświadczyć, że zarówno dla osiągnięcia celów wojny, wytkniętych w chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, jakoteż dla zabezpieczenia naszego państwa w przyszłości i dla ustalenia pokoju w Azji wschodniej i oparcia go na trwałej podstawie, wymagane jest ustąpienie przez Rosję pewnego obszaru ziemi i zwrot kosztów wojny, tudzież ostateczne i jasne uregulowanie kwestyj, dotyczących Korei i Mandżurji.

Rezolucję tę wręczono prezydentowi ministrów.

Partja postępowa wydała odezwę, w której postawione są na ogół te same warunki, z dodaniem jednakże jeszcze kilku punktów.

Paryż. Do agencji Havasa donoszą z Petersburga, że w kołach politycznych twierdzą, iż przygotowania do rokowań pokojowych już ukończono i że pełnomocnicy rosyjscy i japońscy wkrótce się zbiorą.

Mobilizacja.

Petersburg. Ukaz carski zarządza powołanie rezerwistów 109 powiatów wojskowych w okręgach wojskowych Petersburg, Moskwa, Kijów, Warszawa. Mobilizacja obejmuje też obie stolice.

Z caratu.

(*Telegr. „Dzien. Polsk.“*).

Kongres reprezentantów miast.

Moskwa. Wczoraj otworzył burmistrz miasta Moskwy kongres reprezentantów miast rosyjskich, liczących ponad 50.000 mieszkańców, bierze w nim udział 117 delegatów. Burmistrz oświadczył w przemówieniu swem, że obecnie nie wystarcza już żądanie zwołania soboru ziemskiego, lecz należy nieodzownie domagać się konstytucji.

Burmistrz Kronsztadu podniósł, że projekt Bułygina i tak nadaje przewagę agracjuszom nad żywiołem miejskim i ma na celu stworzenie instytucji tylko doradczej, która nie może zadowolić Rosji.

Zgromadzenie poleciło prezydjum kongresu wypracowanie projektów w celu wzmocnienia żywiołu miejskiego w przyszłej reprezentacji narodu.

Napad kozaków na popów.

Petersburg. (Tel. wł.). W duchownem seminarjum w Tyflisie zebrało się na naradę 400 popów prawosławnych. Nagle wpadli kozacy i poczęli nahajkami okładać zebranych. Czterech popów ubili kozacy nahajkami na sali, z 25 rannych czterech zmarło w urzędzie policyjnym.

Bunt marynarzy.

Libawa. (nad morzem Bałtyckiem). Wczorajszej nocy marynarze tut. komendy marynarki udali się do magazynu, uzbroili się w karabiny i zaczęli ostrzeliwać oficerów marynarki. Jeszcze w ciągu nocy wysłano do portu artylerję, we czwartek rano zaś wysłano do portu kozaków i piechotę.

Rewolucja w Odessie.

(*Telegramy „Dziennika Polsk.“*)

Odessa. O buncie na pancerniku „Kniaź Potemkin“ donoszą: Wczoraj wieczorem statek ten z dwiema łodziami torpedowemi przybył tu z Sebastopola. Natychmiast rozeszła się po mieście wiadomość, że załoga wymordowała swych przełożonych, aby pomścić pewnego majtka, którego zabito z powodu, że w imieniu całej załogi skarżył się na zły wikt.

Opowiadano dalej, że zwłoki owego majtka wystawiono na nowem „molo“ w porcie, a majtkowie nie dopuszczają tam władz, grożąc, że będą opór stawiali. Wnet tysiące ludzi zgromadziło się w owej części portu, gdzie były wystawione zwłoki majtka Omelczuka. Na piersi zmarłego umieszczona była kartka, zawierająca oświadczenie całej załogi, że Omelczuk umarł dla prawdy, gdy jednemu z oficerów powiedział, że ludzie otrzymują złe pożywienie. Z tłumu bezustannie wrzucają ludzie pieniądze do puszki, umieszczonej obok głowy trupa, w celu zebrania potrzebnej na pogrzeb kwoty.

Z pomiędzy licznych wersji, opisujących zajście, najbardziej rozpowszechnioną jest wersja opowiadająca, że ów oficer, któremu Omelczuk zaraportował, że załoga otrzymuje niedobrą zupę, położył go trupem wystrzałem z rewolweru, poczem cała załoga wrzuciła do morza i utopiła naprzód owego oficera, następnie kapitana oraz wszystkich oficerów, z wyjątkiem kilku, którzy trzymali stronę majtków. W Odessie majtkowie zwłoki Omelczuka w łódce przewieźli na ląd, i zawiadomili władze, że w razie gdy spróbują ich aresztować, oni do organów władzy strzelać będą.

Na pokładzie pancernika kilka razy wywieszono czerwoną chorągiew. Popołudniu załoga udała się do wszystkich parowców i łodzi, będących w porcie, i zmusiła robotników do zaprzestania pracy. Robotnicy zajęci przy transportowaniu węgla, dostarczyli załodze pożywienia.

Oczekują przybycia floty Czarnego morza. Ruch wśród tłumu jest nadzwyczaj ożywiony. U zwłok Omelczuka przydybano pewnego przebranego strażnika granicznego. Załoga chce urządzić Omelczukowi uroczysty pogrzeb.

Odessa. W środę przez cały dzień w wielu punktach miasta słyszano strzały. Liczby rannych dotychczas nie stwierdzono. Na placu katedralnym wieczorem nastąpił wybuch bomby, jeden policjant oraz człowiek, który bombę rzucił, zostali zabici. Patrole utrzymują porządek w mieście. Nawet pociągi kolejowe kursują w towarzystwie

patroli. Strejk w fabrykach trwa dalej. Obiega pogłoska, że splądrowano dom bankowy Ros. Tow. Żeglugi.

Sebastopol. (Pet. ag.) Wczoraj wieczorem odpłynęły do Odessy pancernik i krążownik, o których wysłanie proszono.

Londyn. (B. Reutera). Z Odessy donoszą o godz. 1 popoł. Tłum czyni wielkie spustoszenie w mieście. W porcie składy zniszczono. 300 ludzi zabitych, w tem wielu kozaków.

Londyn. Według prywatnej depeszy z Odessy, przyszło tam do poważnych zajść. Setki ofiar padły. Część zabudowań portowych leży w popiołach. W mieście ogłoszono stan wojenny.

Londyn. (B. Reutera). Z Odessy donoszą: Zbuntowani marynarze pancernika „Potemkin" strzelali do patrolu kozaków i 4 kozaków zabili, a 20 zranili. Krąży pogłoska, że na 4 okrętach wojennych w Sebastopolu wybuchł bunt.

Odessa. Od wczoraj godziny 10 min. 10 wieczorem płoną magazyny w porcie. Tłum z magazynów wywleka towary. Szkoda wynosi miljony. Miasto zalega gęsty dym. Na placu Katarzyny w pobliżu pomnika Richelieu'go wybuchła bomba. Dwie osoby zginęły. W ciągu nocy przyszło kilka razy do starcia tłumu z wojskiem. Setki zabitych. Szpitale przepełnione. Pomoc lekarska jest niewystarczającą. Sklepy zamknięte. Ruch hadlowy ustał. Główne ulice miasta zamknęło wojsko. Wiele osób opuszcza miasto. W starciach z wojskiem wzięli udział także marynarze pancernika „Potemkin". Zwłoki Omelczuka leżą jeszcze w porcie. Marynarze domagają się, ażeby urządzono zabitemu ich koledze pogrzeb z honorami wojskowymi.

Odessa. Trzy parowce Starorosyjskiego Tow. żeglugi spaliły się w porcie. Ogień zniszczył gmach zarządu pocztowego i wiele innych budynków. Wielkie masy wyładowanych towarów stoją na wybrzeżu w płomieniach. Wiele okrętów opuszcza pośpiesznie port. Tłum przeszkadzał straży ogniowej w gaszeniu pożarów. Marynarze „Potemkina" zabrali zwłoki Omelczuka ponownie na pokład okrętu. 11 oficerów, których załoga „Potemkina" pozostawiła przy życiu, wysadzono na ląd. Oddział marynarzy „Potemkina" pod przewodnictwem popa okrętowego udał się do gubernatora wojskowego z prośbą o pozwolenie na pogrzeb Omelczuka.

Słychać, że załoga okrętu przewozowego „Wesza", który przybył z Mikołajewska, przyłączyła się do załogi „Potemkina" — i w ręce jej wydała kapitana i oficerów okrętu. W mieście ciągle strzela wojsko do tłumu. Liczba rannych i zabitych jest bardzo wielka.

Słychać, że **zastępcy mocarstw w Odessie zwrócili się do swych rządów z o przysłanie okrętów wojennych.** W mieście ogłoszono stan oblężenia. W piątek dzienniki nie wyjdą.

Petersburg. Słychać tu, że wiceadmirał Krieger wczoraj wieczorem z czterema okrętami wojennymi odpłynął z Sebastopola do Odessy. Oczekują go tam dziś wieczorem. Otrzymał on rozkaz wezwać załogę „Potemkina" do poddania się, a w razie oporu zatopić okręt wraz z załogą, i przywrócić porządek w Odessie.

Londyn. W izbie gmin podsekretarz stanu Earl of Percy odpowiedział na zapytanie, że rządowi nie doniesiono, jakoby poddanym angielskim w Odesie groziło szczególne niebezpieczeństwo.

Ze strony konserwatywnej zapytano, jakie środki ochronne zamierza rząd przedsięwziąć celem ochrony życia i mienia poddanych angielskich w Odesie.

Balfour odpowiedział, że bardzo trudno przedsięwziąć takie środki w kraju, który nie pozostaje pod rządami W. Brytanji.

Odessa. (Tel. wł.). Załoga kilkunastu torpedowców przyłączyła się do zbuntowanych marynarzy „Potemkina" i urządza obławę na uciekające z portu okręty handlowe. Zastępcy obcych mocarstw zawiadomiły rząd rosyjski, że będą żądały odszkodowania za szkody, wyrządzone ich obywatelom.

Odessa. (Tel. wł.). Znajdujące się w porcie parowce austrjackie odeszły stąd w porę do Stambułu z licznymi uciekinierami na pokładzie.

Stambuł. (Tel. wł.). Z powodu rewolucji w Odessie i nadchodzących coraz groźniejszych wiadomości, zarządzono ściste strzeżenie przejazdu przez Bosfor.

Petersburg. (Tel. wł.) Wypadki w Odessie wywołały ogromne zaniepokojenie w kołach rządowych. Obawiają się rozszerzenia się rewolucji. Nad dziennikami rozciągnięto nadzwyczaj ostrą cenzurę, aby szczegóły rewolucji odeskiej nie dostały się do wiadomości publicznej. Mobilizacja odbywa się tu do tej pory bez przeszkody.

Z Królestwa.

Dnia 23 b. m. na ulicy Cmentarnej w Białymstoku raniono śmiertelnie policjanta Mizgera, gdy stał na swoim posterunku. Strzał z rewolweru dano z tyłu. Mizger zmarł w kilka godzin później. Zabójca uciekł.

W Kaliszu dnia 26 b. m. wieczorem zaczęło się w centrum miasta strzelanie z rewolwerów w powietrze, które szybko rozprószyło spacerujących. Sklepy pospiesznie zamknięto. W tym czasie w przeciwnym końcu miasta zjawił się tłum, który jednak spostrzegłszy policję, szybko się rozprószył. W ten sposób usiłowanie wywołania manifestacji nie udało się i zakończyło się przestrachem mieszkańców i wybiciem szyb na przedmieściu.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Zaburzenia w Królestwie.

Warszawa. (Tel. wł.). Na Nalewkach aresztował detektyw nieznanego człowieka w chwili, gdy chciał rzucić bombę na patrol kozacki.

Warszawa. (Tel. wł.). Z Kowna donoszą, że w tamtejszej okolicy rozruchy chłopskie przybierają rozmiary niepokojące. Chłopi rozdzielają grunta chłopskie między siebie bez względu na właścicieli, którym grożą wypędzeniem.

Proklamacje socjalistów niemieckich.

Sosnowice. (Tel. wł.). Wszyscy robotnicy, bawiący w okręgach przemysłowych, położonych na granicy polsko-pruskiej, otrzymują w zamkniętych listach na czerwonym papierze drukowane proklamacje, w których niemiecki socjalista Bebel, wzywa robotników polskich do solidarności z robotnikami rosyjskimi.

Starcia kozaków z chłopami.

Warszawa. (Tel. wł.). Liczba uwięzionych, przeważnie pod zarzutem naruszenia publicznego spokoju, wynosi obecnie 672 osób. W całej gubernji przeciągają przez wsie i miasteczka patrole kozackie. Podczas tego przychodzi bardzo często do krwawych starć z chłopami, o których jednakowoż pismom nie wolno podawać sprawozdań.

Z Łodzi.

Berlin. (Tel. wł.) *Localanzeiger* otrzymał z Łodzi następujące wiadomości: Gen. por. Obolenszew zwróci się dziś do redakcyj pism codziennych z wezwaniem do podjęcia akcji, mającej na celu uspokoić publiczność. Deputacja mieszczaństwa łódzkiego uda się w najbliższych dniach do Petersburga, by wnieść do rządu petycję o zniesienie stanu oblężenia. Obolenszew oświadczyć miał przedstawicielom obywatelstwa, iż przed upływem trzech tygodni, stan oblężenis nie zostanie zniesiony.

Łódź. (Tel. wł.) *Morgenpost* donosi z Łodzi, że gen. Marmutzow został podobno zasztyletowany przez robotników z powodu okrutnego obchodzenia się z bezbronnymi. Na komendanta załogi łódzkiej, Schuttlevorta i kierownika policji Chrzanowskiego wydała polska partja rewolucyjna wyroki śmierci, które w ciągu bieżącego tygodnia mają być wykonane.

Łódź. (Tel. wł.). Nieznany sprawca zamordował wczoraj starszego policjanta Kirilluka.

Warszawa. (Tel. wł.). Specjalna delegacja ministerstwa wojny przybyła do Łodzi, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie ostatnich wypadków. Do komisji tej należą między innymi gen. por. Nowików i prokurator państwa Jenisjew.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Ekspozytura budowy dróg wodnych w Krakowie.

Wiedeń. Z dniem 1 lipca będzie urządzona w Krakowie ekspozytura dyrekcji dla budowy dróg wodnych i rozpocznie w dniu tym swe czynności. Ekspozytura ma powierzone sos bie szybkie prowadzenie projektów i innych robót, związanych z budową dróg wodnych w Galicji. Przy urządzeniu tej ekspozytury i przy równoczesnem pomnożeniu sił technicznych w dyrekcji budowy dróg miano na względzie budowę kanału Odra-Wisła.

Sprawa marokkańska.

Madryt. Donoszą, że konferencja w sprawie Marokka prawdopodobnie zbierze się w Madrycie.

Paryż. Z wiarygodnego źródła słychać, że Rouvier, który odbył ponownie konferencję z ambasadorem niemieckim, przekonał się, że Niemcy nie miały zamiaru naruszyć interesów francuskich w Marokku. Według tej informacji życzy sobie Rouvier jak najrychlej załatwić kwestję marokkańską.

W kołach parlamentarnych słychać, że Rouvier przedłoży jutro radzie ministrów odpowiedź na notę niemiecką i może jeszcze tegoż dnia poda ją do wiadomości ambasadora niemieckiego. Odpowiedź niezawodnie będzie zawierała zgodę na odbycie konferencji.

Figaro donosi, że odpowiedź francuska nie będzie miała formy zwyczajnej noty.

Dział ekonomiczny.

— **Berlin** 29 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy; Kredyty 205·75, Staatsbahny 143·25, Diskont Comandit 188·10, Berlińskie Towarz. handl. 168·25, Laura —·—, Bochum 250·80, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble w gotówce 216·—, Kolej warsz.-wied. 124·—, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 133·75, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 211·25, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation —·—, Lombardy 18·20, Kolej Henry 116·75, Niemiecki bank narodowy 130·25, Kanada Profered 150·25, Akcje żeglugi hamburskiej 150·60, Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—, Huta „Donnersmark" 262·30.

— **Berlin** 29 czerwca. Austrjackie banknoty 85·20, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 29 czerwca. Austrjackie kredyty 205·80, Kolej państw. —·—, Diskonto 188·40, Laura —·—.

— **Paryż** 29 czerwca. 4 procentowa renta 98·55, mąka 29·95.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

†

Honorata Danielakówna

siostra Dra Danielaka, posła do Rady państwa zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 28-go czerwca 1905 roku, urodzona w r. 1871.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 30-go czerwca b. r. o godzinie 6 po południu z domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego l. 64 na cmentarz Łyczakowski na który w smutku pogrążeni matka, brat, siostra i szwagier krewnych, znajomych i przyjaciół zapraszają.

Lwów, dnia 30 czerwca 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

Z Szteinerów

Emilja Rudzińska

wdowa po obywatelu miasta Lwowa usnęła w Panu dnia 29 czerwca b. r., zaopatrzona św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 68.

W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcjan na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 1 lipca b. r. o godzinie 4 popołudniu z dworca c. k. kolei państwowej na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

Włodzimierz Tuszycki

usnął w Panu dnia 28 czerwca b. r. w 2 wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 30 czerwca 1905 r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej l. 30 na cmentarz Łyczakowski, na który w ciężkim smutku pogrążona matka z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Lwów, dnia 30 czerwca 1905.

„Stella" K. Słotołowicz, Wałowa 11.

Wydawca i odpowiedzalny za redakcję: Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.